

Warszawa, 11 października 2015 r.

Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie

Zwracamy się do Pana w imieniu 70 tysięcy fizjoterapeutów. Jesteśmy trzecią co do wielkości, medyczną grupą zawodową. Od ponad 20 lat czekamy na ustawę o zawodzie fizjoterapeuty.

Brak ustawy doprowadził do zapaści w systemie usług rehabilitacji w Polsce. Jednoznacznie ocenił to raport NIK oraz pismo Rzecznika Praw Obywatelskich, skierowane do Ministra Zdrowia. Prowadzi to do zagrożeń w systemie prywatnych usług fizjoterapeutycznych. Obecnie jesteśmy ostatnim krajem w Unii Europejskiej bez uregulowań prawnych tego zawodu, gdzie działalność fizjoterapeutyczną może rozpocząć każdy obywatel bez żadnych kwalifikacji.

Jednocześnie stanowczo protestujemy przeciwko poniżaniu naszej grupy zawodowej przez niektórych lekarzy i Prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej oraz publicznym wypowiedziom osób reprezentujących interesy niewielkiej grupki lekarzy rehabilitacji medycznej. W ostatnich miesiącach niejednokrotnie z ich ust padały aroganckie, obraźliwe słowa, deprecjonujące fizjoterapeutów i inne zawody medyczne. W trakcie obrad Komisji Zdrowia w Senacie obrażano nie tylko nas, ale także pielęgniarki i położne. Poniżanie i upokarzanie przedstawicieli innych zawodów medycznych pozostaje w sprzeczności z tworzeniem zdrowych relacji i wzajemnej współpracy w systemie nowoczesnej ochrony zdrowia. Takie zachowanie nie przystoi lekarzom, którzy wykonują zawód zaufania publicznego.

Nieprawdziwe informacje na temat kwalifikacji zawodowych fizjoterapeutów w Polsce oraz uprawnień zawodowych fizjoterapeutów na świecie, rozpowszechniane przez NIL i niewielką grupę lekarzy z Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji wśród posłów i senatorów oraz w mediach, wprowadzają odbiorców w błąd i tworzą mylne wyobrażenie naszego zawodu przez społeczeństwo.

Nie zgadzamy się na takie traktowanie.

Uporczywe blokowanie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty, wbrew oczekiwaniom społecznym, jednoznacznie wskazuje na próbę ochrony interesów niewielkiej grupy lekarzy specjalistów rehabilitacji medycznej (będących marginesem wśród lekarzy w większości popierających procedowaną Ustawę), która w sytuacji braku regulacji prawnych odnośnie naszego zawodu uzurpuje sobie prawo do wydawania zleceń i nadzorowania pracy fizjoterapeutów. Jest to chyba jedyna sytuacja na świecie by przedstawiciele jednego zawodu otrzymywali wynagrodzenie za wydawanie zleceń i nadzorowanie pracy osób z wyższym wykształceniem legitymujących się uprawnieniami, wiedzą, kwalifikacjami i umiejętnościami do wykonywania innego zawodu. W chwili obecnej około 1700 lekarzy ze specjalnością rehabilitacji medycznej zajmuje się zlecaniem zabiegów w ponad 5000 podmiotów leczniczych!!! Ponadto grupa kilkudziesięciu tysięcy fizjoterapeutów, w której znajduje się ponad 3000 osób z tytułami doktora, doktora habilitowanego lub profesora oraz tysiące osób podnoszących stale swoje kwalifikacje zawodowe na specjalizacjach i kursach podyplomowych, nie posiada samodzielności zawodowej, tak jak funkcjonuje to w innych krajach na świecie. Na uwagę zasługuje fakt, że zlecenia obejmują głównie zabiegi wymagające od fizjoterapeutów umiejętności praktycznych, których nie posiadają lekarze rehabilitacji.

W obecnej sytuacji dostrzegamy jeszcze inną patologię. Najgłośniejsze przeciw ustawie protestują pojedynczy lekarze, z Prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej i przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji na czele, którzy na co dzień wykładają na uczelniach wyższych, państwowych i prywatnych, kształcących fizjoterapeutów. Niektórzy z nich zatrudnieni są obecnie w dwóch uczelniach. Za wielce nieetyczną, a wręcz naganną uznajemy postawę wykładowców wyższych uczelni, którzy w sposób świadomy utrudniają nadanie kompetencji zawodowych swoim studentom, ograniczają ich samodzielność zawodową i wypowiadają się źle na ich temat. Zadaniem nauczyciela jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także wychowywanie młodych ludzi. Dostrzegają to studenci komentując negatywnie postawę swoich nauczycieli na forach internetowych.

Panie Prezydencie, nasza grupa zawodowa miała utrudniony rozwój, ze względu na brak odpowiednich regulacji prawnych. Mimo to udało nam się zdobyć zaufanie społeczne i sympatię pacjentów w Polsce. Świadczy o tym szerokie poparcie społeczne w trakcie zbierania podpisów pod projektem obywatelskim ustawy o zawodzie fizjoterapeuty (131 tysięcy obywateli) i obecnie, po przyjęciu Ustawy przez Sejm i Senat. W ostatnich dniach dotarło do nas wiele głosów poparcia od stowarzyszeń, fundacji pacjentów, osób ze świata kultury i sportu, instytucji i organizacji państwowych. Ustawa o zawodzie fizjoterapeuty uzyskała także pozytywne opinie od innych zawodów medycznych. Co bardzo znaczące, sprzyja nam wielu lekarzy o różnych specjalnościach, czego dowodem są listy poparcia od uznanych autorytetów w poszczególnych dziedzinach medycyny oraz konsultantów krajowych.

Nieetyczna postawa przedstawicieli Naczelnej Izby Lekarskiej i niektórych lekarzy rehabilitacji medycznej wydaje się zatem odosobniona. Naczelna Izba Lekarska już w przeszłości blokowała prace nad ustawami i nowelizacjami ustaw innych zawodów medycznych (diagnostów laboratoryjnych, pielęgniarek i położnych, ratowników

medycznych), opóźniając wprowadzanie korzystnych zmian w Polsce. Być może przedostatnie miejsce Polski w rankingu uwzględniającym jakość usług medycznych w Europie wynika z przestarzałej hierarchizacji służby zdrowia wzorowanej na systemach poprzednich epok.

Mając nadzieję, że w trosce o pacjentów i wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom społecznym tysięcy obywateli i fizjoterapeutów podpiszę Pan Panie Prezydencie ustawę tak bardzo wszystkim potrzebną.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Główny Stowarzyszenia Fizjoterapia Polska

Dobrze

Emest Nohm

Alister Luch

Manij Krawczyk

Tomasz Puch

Agnieszka Styrka